

Harcerska, Zielony mundur

Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas
Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał
Lecz coś ci podpowie: ile ty masz lat
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie
O szkole, o książkach, pomyśleć strach
O picciu, paleniu i złym zachowaniu
Pomyślisz, posłuchasz i westchniesz tak:

Ach, jak chciałbym znów zielony mundur mieć
I plecak swój, ze stelażem, z himalajką albo bez

Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur
Trochę później plecak, minął czasu szmat
Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca
To twój stary mundur, symbol dawnych lat
Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat

Ach, jak chciałbym znów zielony mundur mieć
I plecak swój, ze stelażem, z himalajką albo bez

Nie ma na co czekać, nie ma co rozpaczać
Po co dłużej zwlekać, jaki problem masz
Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał
Zrozumiesz to wszystko, gdy zatrzymasz czas
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat